

PRZED WYBORAMI DO TERENOWYCH RAD NARODOWYCH W BULGARII

SOFIA (PAP). — Ludność pracująca Bułgarskiej Republiki Ludowej wita z bliskim wyborem do terenowych rad narodowych poważnymi sukcesami produkcyjnymi. Wiele przedsiębiorstw przemysłowych melduje o przedterminowym wykonaniu planów wytwórczych.

Dnia 1 grudnia załoga zakładów włókienniczych im. A. Jurukowa wykonała na swym odcinku plan pięcioletni, a roczny plan w dziedzinie obniżenia kosztów własnych produkcji wykonała w 109%. Robotnicy tych zakładów zaoszczędzili w ciągu 7 miesięcy ponad plan 321.000 lewów.

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII. LUBLIN, 8 GRUDNIA 1952 R. Nr 293 (2626)

IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej manifestacją głębokiej miłości milionów Polaków do Wielkiego Przyjaciela Polski Józefa Stalina

W Warszawie obradował IV Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który stał się manifestacją przyjaźni narodu polskiego z narodami radzieckimi, manifestacją głębokiej miłości milionów Polaków do Wielkiego Przyjaciela Polski Józefa Stalina.

Aktywni działacze TPP-R, delegaci ze wszystkich stron kraju, czołowi robotnicy, przodujący chłopcy, inżynierowie, naukowcy, nauczyciele, gospodynie domowe, przodująca młodzież — oto ci, którzy wypełnili szczerze i wszystkie kruzganki auli Politechniki.

Witani serdeczną owacją przybywają na obrady członkowie Rady Państwa i Rządu, przedstawiciele naczelnych władz PZPR, stronnictwa

politycznych i organizacji społecznych.

Gorąco oklaskują zebrani przybyłe charge d'affaires Ambasady Związku Radzieckiego w Warszawie — D. I. Zaikina, oraz delegacji radzieckiej z głównym reżyserem Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowietu, laureatem Nagrody Stalinskiej, ludowym artystą ZSRR J. Zawadskim na czele. Obrady zagaja prezes Rady Na-

czelnej TPP-R, członek Rady Państwa Władysław Kowalski, w serdecznych słowach witając przybyłych na Zjazd:

„Nie ma już takiego zakątka w Polsce, gdzie nie dotarłaby świadomość o sile i potęgę ZSRR, o wspólnym rozwoju nauki, oświaty i kultury wśród ludzi radzieckich, o wielkich osiągnięciach techniki radzieckiej w przemyśle i rolnictwie, o szczerym życiu narodów radzieckich, i walce o przyjaźń i pokój między narodami” — mówi Władysław Kowalski.

„Naród polski rozumie, że przyjaźń między Polską i ZSRR to gwarancja naszych granic na Odrze i Nysie, to gwarancja naszej niepodległości w ogóle. Przyjaźń z ZSRR to wspólna walka o pokój, to idea, której na imię ludzkość.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, szerząc wiedzę o Związku Radzieckim, w niemałym stopniu przyczyniło się do poznania prawdy o ZSRR przez szerokie rzesze naszego narodu, przyczyniło się do spopularyzowania idei przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR. Obecny Zjazd wytycza dalsze drogi rozwoju Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przyczyni się do jeszcze większego i głębszego spopularyzowania wiedzy o Związku Radzieckim, do jeszcze silniejszego zacieśnienia węzłów przyjaźni między narodem polskim i narodami ZSRR”.

„Milo mi jest zakomunikować Zjazdowi. — zakończył swe przemówienie Władysław Kowalski — że Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut zwrócił się do mnie o przekazanie Zjazdowi serdecznych pozdrowień i życzeń pomyślnych obrań”.

Przemówieniu prezesa Rady Naczelnej TPP-R towarzyszą wielokrotnie oklaski oraz owacje na cześć Wodza narodów radzieckich, Chorażego pokoju Józefa Stalina i Nauczyciela narodu polskiego Bolesława Bieruta. (C. d. na str. 2).

Uchwała IV Krajowego Zjazdu TPPR

W drugim dniu obrad IV Krajowy Zjazd TPPR podjął następującą uchwałę (drukujemy ją w skrócie):

Idea przyjaźni polsko-radzieckiej stała się niewzruszalnym fundamentem moralno-politycznej jedności narodu polskiego tak wspaniale i uroczyście zmanifestowanej w dniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Związek Radziecki stał się dla polskich mas pracujących, tak jak dla całego świata żywym przykładem triumfu niezwykłych idei marksizmu-leninizmu, przebogata skarbnica doświadczeń, najlepszą szkołą budowy nowego socjalistycznego ustroju.

Analiza dotychczasowych osiągnięć, braków i doświadczeń w pracy Towarzystwa wskazuje na konieczność dalszego rozwinięcia propagandy i zwiększenia wysiłków organizacyjnych dla wykonania zasadniczych zadań i celów Towarzystwa jakimi są:

1. Pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej i wyjaśnienie społeczeństwu polskiemu znaczenia tej przyjaźni, sojuszu z ZSRR dla ugruntowania niepodległości, bezpieczeństwa granic Polski, dla realizacji wielkich planów rozwoju gospodarki oraz rozwoju postępowej nauki i kultury polskiej, dla umocnienia obozu pokoju i socjalizmu.

2. Popularyzowanie i umacnianie historycznych tradycji wspólnych walk wyzwoleńczych mas ludowych polskich i ZSRR.

3. Zwalcianie wszystkich reakcyjnych plotek i oszczerstw antyradzieckich.

4. Rzetelne i wszechstronne informowanie społeczeństwa polskiego o życiu bratnich narodów Związku Radzieckiego w ich walce i osiągnięciach, zapoznanie z perspektywami dalszego rozwoju ZSRR ku komunizmowi.

5. Zacieśnianie łączności i współpracy kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

6. Popularyzacja przodujących doświadczeń radzieckich ze wszystkich dziedzin życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

7. Organizowanie masowego nauczania języka rosyjskiego.

ZJAZD POLECA:

1. Zacieśnić współpracę z wszystkimi organizacjami społecznymi, a szczególnie ze związkami zawodowymi, ZSch, ZMP, LK, nauczycielstwem i spółdzielczością, realizując hasło: „KAZDY CZŁONEK ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH CZŁONKIEM TPPR”.

Nowe mianowania na stanowiskach państwowych

WARSZAWA (PAP). — Obywatel Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Ptasńskiego wiceministrem Bezpieczeństwa Publicznego;

ob. Władysława Wichę podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej;

ob. Stefana Kuhla podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej.

Głos narodu radzieckiego

Różnych ludzi „nieobjętej dla ludzkiego oka, pięknej jak, jak żaden w świecie kraj” ziemi radzieckiej zgromadziła w Moskwie IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju, która niedawno zakończyła swoje obrady. Uczestniczyli w niej i metalowicze z Uralsu i przewodniczący podmoskiewskiego kolchozu, prezes Akademii Architektury i robotnik moskiewskiej fabryki „Sierp i Młot”, patriarcha Moskwy i Wszechrusi i przedstawiciel kościoła luterńskiego z Łotwy, uczeni Armenii, robotnicy Kazachstanu. Sprowadziła ich do Moskwy najważniejsza sprawa naszych czasów — obrona pokoju. W imieniu narodu radzieckiego mówili oni o wielkim umiłowaniu pokoju i swojej ojczyzny, o swojej pracy. W kraju wielkich budowli komunizmu naród radziecki spłócił bowiem na zawsze od czasów październikowej walki z kapitalistycznymi clemieżcami, sprawę pokoju ze swoim życiem i pracą dla ojczyzny.

Przykład narodu radzieckiego stał się źródłem otuchy w walce wszystkich narodów walczących o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny. Z coraz większą siłą obrońcy pokoju demaskują agresywne plany wodzirejów amerykańskich atlantyckiej spółki wojennej. Na coraz większy opór narodów napotykać krowania podlegaczy wojennych.

IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju wysłała pismo powitalne do towarzysza Stalina, do tego, ku któremu kierują się wszystkie uczucia i myśli wszystkich obrońców pokoju. W myśl jego wskazań ludzie radzieckiej pracy nad realizacją szlachetnego celu — zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki. Jego nauki wskazują drogę dalszej walki o pokój wszystkim narodom.

Sercem i uczuciem podpisują się też pod tym listem wszyscy obrońcy pokoju.

„Z waszym wielkim imieniem, towarzyszu Stalin — piszą uczestnicy Konferencji w Moskwie przesy-

lając Wielkiemu Chorażemu Pokoju pozdrowienia i życząc długich lat życia — łączy się nierozdzielnie walka o pokój i przyjaźń między narodami. W swych apelach na rzecz pokoju dajecie wyraz najgłębszym myślom i uczuciom miłujących pokój narodu radzieckiego, narodu — humanisty, twórcy i budowniczego, wychowanego przez wielką Partię Komunistyczną w duchu Lenińskiego - Stalinskich idei internacjonalizmu”.

IV Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju zmanifestowała ponownie gotowość narodu radzieckiego do zapobieżenia nowej wojnie, do zachowania i utrwalenia pokoju. Była dowodem wielkiej siły narodu radzieckiego i płynącego z niej optymizmu.

Narody Związku Radzieckiego nie boją się pogróżek podlegaczy wojennych. Czujnie stoją na straży pokoju i gotowe są wszystkim tym, którzy chcieliby zakłócić jego pokojową pracę, dać zdecydowaną odpowiad. Hasło „precz z podlegaczami wojennymi” głosi naród radziecki ustami uczestników Konferencji w Moskwie obok hasła „Niech żyje pokój między narodami”.

Dlatego też w imieniu swego wielomilionowego narodu uczestnicy IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju uchwalili nakaz dla delegatów radzieckich na rozpoczynający się za kilka dni Kongres Narodów w Wiedniu. Mają oni oświadczyć że „naród radziecki zdecydowany jest bronić sprawy pokoju i że gotów jest do współpracy ze wszystkimi, którzy szczerze dążą do zapobieżenia wojnie, do wzmocnienia przyjaźni między narodami, do rozszerzenia stosunków ekonomicznych i kulturalnych między krajami”.

Tak brzmiał głos narodu radzieckiego. Głos domagający się zaprzestania działań wojennych w Korei, potępiający używanie broni bakteriologicznej przez agresorów amerykańskich, domagający się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Głos ludzi radzieckich, kroczących w pierwszych szeregach obrońców pokoju,

Upowszechniamy »Błyskawice«

W ostatnim czasie w powiatach, gminach, gromadach i zakładach pracy naszego województwa pojawiły się masowe gazetki ścięne, tak zwane „Błyskawice”. Przy pomocy tych gazetek aktywiści partyjni i bezpartyjni, młodzież ZMP i korespondenci naszych gazet walczą z biurokratyzmem, kumoterstwem, nierobostwem, marnotrawstwem, ze złą organizacją pracy w fabrykach itp.

Gazetkami zakładowymi zajęliśmy się innym razem — dziś chcemy pomówić o „Błyskawicach” terenowych. Jest ich już w tej chwili sporo. Od strony formy różnią się między sobą — jedne są robione na afiszach, inne na zwykłych kartkach zeszytowych, jedne pisane na maszynie, inne ręcznie, jedne mają rysunki kolorowe, inne zwykle ołówkowe, ale od strony treści wszystkie są do siebie podobne i wszystkie spełniają mniej lub więcej swoją rolę — chwalą to, co dobre, pożyteczne, a jednocześnie tępią to wszystko, co przeszkadza nam w szybkim marszu naprzód, co utrudnia życie ludziom pracy.

Oto co donoszą na ten temat nasi korespondenci:

„Po ukazaniu się w „Sztandarze Ludu” artykułu pt.: „Każdy korespondent organizatorem „Błyskawicy” — pisze przewodniczący Powiatowego Klubu Korespondentów w Puławach ob. Swiderski — wzięliśmy się do tej sprawy ostro. Pomógł nam dużo Komitet Powiatowy Partii. Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane zrobiło nam gablotkę i oszkliło bez żadnej opłaty, Stoczni Rzeczna pomalowała i założyła ją na skwerku. Korespondenci zabrali się do pisania artykułów, które na posiedzeniu zespołu zostały przeanalizowane i poprawione, by nie zawstydić Redakcji, która nam potwierzyła poważny odcinek pracy. Zainteresowanie „błyskawicą” jest bardzo duże, jak wyjść z rana na miasto, to widać, jak ludzie, idąc do pracy, zatrzymują się przy gablotce. Nawet dorożkarz ob. Hopia, który został opisany, przyjechał dorożką, założył okulary i zaczął czytać to, co o nim piszą, a potem, jak odszedł, to zaczął gadać do swego kolegi: „kto mógł mnie tak opisać?”. Ukazała się również notatka o barze mlecznym w Puławach, że sa okna nie oszkłona i psy oknem wskakują do baru. Kierowniczka tego baru przysłała wyjaśnienie, że to nie psy winne, gdyż zwracała się do spółdzielni szklarskiej i odmówiono jej szklenia okien. Po tej interwencji kierowniczkę baru opisałmy kierownictwo spółdzielni szklarskiej, która zaraz oszkliła okna w barze.

„Błyskawica” nasza jest mile widziana przez społeczeństwo Puław. Ludzie przychodzą do Klubu, składają skargi i zażalenia. Za przykład może posłużyć choćby to, że PSS wysyłając na kurs pracownika nie zapłacił mu poborów za okres kursu. Gdy zwrócił się do nas poszkodowany ob. Radomski, syn robotnika, ja poszedłem do zarządu PSS i zarząd wypłacił mu pobory za dwa i pół miesiąca”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zaostrzenie sytuacji w Tunisie Po nowej zbrodni francuskich kolonizatorów masy pracujące przystąpiły do strajka

PARYŻ (PAP). — Jak donosi prasa francuska, sytuacja w Tunisie uległa dalszemu zaostrzeniu. W dniu 4 bm. został tam zamordowany sekretarz generalny unii tunińskich związków zawodowych — Farhat Haszed.

W siedzibie głównej ONZ odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiciel narodu tunińskiego Salah Ben Jusef ostro potępił politykę terroru, prowadzoną przez kolonistów francuskich w Tunisie, której ofiarą stał się ostatnio tunijski działacz związkowy Farhat Haszed. Salah Ben Jusef oświadczył, że tę nikczemną zbrodnię dokonano właśnie w chwili, gdy ONZ przystępuje do rozpatrzenia sprawy Tunisu, Francuzi dowiedli, że lekceważą zasady prawa międzynarodowego i że niezależnie od tego, jaka będzie uchwała Narodów Zjednoczonych, za-

mierzają wszelkimi środkami zachować swe panowanie nad Tunisie.

Salah Ben Jusef podkreślił, że mord na Haszedzie dokonała francuska organizacja terrorystyczna „Czerwona Ręka”. Władze francuskie w Tunisie — stwierdził on — przerywając wszelką łączność między Tunisie a światem, uczyniły wszystko, co w ich mocy, aby ukryć terrorystów, wskutek czego o zbrodni tej dowiedziano się z granicą dopiero po 36 godzinach.

PARYŻ (PAP). — Jak wynika z doniesień prasy, w Tunisie trwa strajk proklamowany 5 bm. przez Krajowy Związek Mas Pracujących Tunisu i Krajowe Zjednoczenie Związków Zawodowych Tunisu na znak żałoby po zamordowanym przywódcy związkowym — Farhat Haszedzie.

Zwycięski strajk we Włoszech

RZYM (PAP). — W mieście Terni (prov. Umbria) wybuchł kilkugodzinny strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu z pracy 700 robotników w stalowni „Terni”. Strajk poparły wszystkie związki zawodowe oraz miejscowi kupcy i uczniowie szkół. Strajk zakończył się zwycięstwem, albowiem dyrekcja stalowni zmuszona została do odwołania decyzji o redukcji robotników.

Rośnie Pałac Kultury i Nauki w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Radziecy budowniczywie pomimo trudnych warunków atmosferycznych nieprzerwanie pracują przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki. Ofiarna praca murarzy, zbrojarzy, montażystów i pracowników transportu, przyczynia się do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych.

W chwili obecnej specjalne brygady radzieckich budowniczych kończą już montaż piątej kondygnacji części wysokościowej pałacu. Za brygadami montażystów postępują następnymi grupami robotników wykonujących stropy między poszczególnymi kondygnacjami.

Dzięki zakończeniu prac fundamentowych przy budowie kompleksu widowiskowo-teatralnego i części sportowej pałacu młodzieży, w ostatnich dniach zespoły murarskie przystąpiły do murowania ścian parteru, obecnie trwają już prace przy wznoszeniu murów czterech bocznych skrzydeł pałacu.

Obrady IV Krajowego Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

Następnie sekretarz Zarządu Okręgowego TPP-R z Rzeszowa — Stanisław Wójcik przedstawia listę Prezydium Zjazdu. Gdy mówca proponuje, by na honorowego przewodniczącego powołał Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bierutę, na sali zrywa się potężna długo nie milknąca manifestacja. „Bie-rut, Bie-rut” — skandują zebrani.

W prezydium Zjazdu zajmują miejsca: zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, Marszałek Sejmu prof. J. Dembowski, wiceprezes Rady Ministrów, sekretarz KC PZPR Józef Cyrankiewicz, prezes ZG TPP-R, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, chargé d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikin, delegaci na Zjazd z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z Czechosłowackiej Republiki Ludowej, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz członkowie władz naczelnych i najaktywniejsi działacze terenowi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wśród długotrwałych oklasków na trybunie wstępuje Prezes Zarządu Głównego TPP-R, sekretarz KC PZPR Edward Ochab, który wygłasza referat (skrót referatu podamy jutro).

Nowa porażka bloku amerykańsko-angielskiego w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Blok mocarstw kolonialnych, USA, Anglii i Francji poniósł nową porażkę podczas dyskusji nad problemem „prawa narodów do samookreślenia” w Komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych. Pomimo sprzeciwu tych mocarstw, Komisja uchwaliła rezolucję, stwierdzającą, że Zgromadzenie Narodowe zaleca państwu należącemu do ONZ przyznanie prawa do samookreślenia wszystkim narodom krajów niesamodzielnych i podopiecznych i udzielenie im samorządu w wypadku gdy tego żądają, przy czym dążenie tych narodów do niezależności powinno znajdować swój wyraz drogą plebiscytu lub za pomocą innych metod demokratycznych, realizowanych możliwie pod kontrolą ONZ. Rezolucja zaleca ponadto państwu, należącemu do ONZ, a odpowiedzialnym za administrowanie terytoriami niesamodzielnymi i podopiecznymi, by poczyniły praktyczne kroki w kierunku zapewnienia bezpośredniego udziału ludności tubylczej w pracach organów prawodawczych i administracyjnych danego terytorium i przygotowały tę ludność do całkowitej niezależności i objęcia pełnego samorządu.

Projekt powyższej rezolucji został przyjęty 34-ma głosami (w tym głosami samych krajów obozu pokoju). Przeciwno rezolucji głosowały delegacje mocarstw kolonialnych: USA, Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Australii oraz przedstawiciele krajów idących na pasku USA: Kanada, Nowa Zelandia, Unia Południowo-Afrykańska, Dania, Norwegia i Luksemburg. Sześć delegacji wstrzymało się od głosu: Indie, Szwecja, Syjam, Turcja, Izrael oraz delegat kliku intangowskiej. Amerykańskie poprawki do rezolucji, zmierzające do zastąpienia konkretnych propozycji w sprawie zapewnienia prawa samookreślenia narodom kolonialnym ogólnikowymi frazesami demagogicznymi, zostały większością głosów odrzucone.

Następnie Komisja uchwaliła rezolucję, zalecającą państwu odpowiedzialnym za administrowanie terytoriami zależnymi, składanie ścisłych sprawozdań Organizacji Narodów Zjednoczonych o tym, w jakim stopniu ludność terytorium niesamodzielnych korzysta z przyznanego jej prawa do samookreślenia.

Rezolucja ta została przyjęta większością 38 głosów (w tym również głosów krajów obozu pokoju). Przeciwno rezolucji oddano 10 głosów (USA, Anglii, Francji i innych). Ostre delegacje wstrzymały się od głosu.

Przebieg debaty wykazał, że mocarstwa kolonialne z USA i Anglią na czele znalazły się w odosobnieniu.

Przemówienie przewodniczącego ZG TPP-R przyjmowane jest przez zebranych gorąco i serdecznie. Wielokrotnie w czasie przemówienia zebrani manifestują swą miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Józefa Stalina. Długo po zakończeniu przemówienia trwa owacja.

Serdecznie witany przez zgromadzonych pozdrawia Zjazd w imieniu narodu radzieckiego, główny reżyser Państwowego Teatru Dramatycznego im. Mossowietu, laureat Nagrody Stalinskowej, ludowy artysta ZSRR — Jurij Ławadski.

„Narody wszystkich krajów świata — powiedziała m. in. J. Ławadski — pragną pokoju, pragną duchowej i materialnej współpracy, pragną wspólnej pracy dla dobra ludzkości”.

Gorące słowa przedstawiciela Związku Radzieckiego wywołują wśród zebranych żywiołowy entuzjazm.

Pozdrowienia od wielomilionowych rzesz związkowców polskich przekazał Zjazdowi przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Wiktor Kłosiewicz.

Serdecznymi oklaskami zebrani przyjmują słowa mówcy, gdy stwierdza on, że organizacje związkowe w zakładach produkcyjnych współpracują z ogniwami TPP-R nad upowszechnieniem wspaniałych doświadczeń ludzi radzieckich, nad upowszechnieniem radzieckiej literatury i w ten sposób wnoszą swój wkład w dzieło pogłębienia i zacieśnienia więzów przyjaźni, łączącej naród polski i naród radziecki.

Gorącą owacją przyjmują zgromadzeni odczytana przez sekretarza ZG TPP-R — Stanisława Piotrowskiego depeszę z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad od Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

„Niech żyje Wilhelm Pleck”, „Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna” — takimi okrzykami witają delegaci wstępującego na trybunę przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej — Paula Wengelsa.

Stwierdza on, że powstanie, w wyniku historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — mocnego ognia obozu pokoju — pozwoliło na nawiazanie i zacieśnianie z każdym rokiem przyjaznych dobrosąsiedzkich stosunków między narodem polskim i niemieckim.

(Ciąg dalszy ze str. 1.)

„Blyskawice” w gromadach odgrywają poważną rolę w walce o terminową realizację zobowiązań wsi wobec Państwa. Wielu opieszłych rolników, którzy zostali skrytykowani w gazetce, wywiązało się natychmiast z obowiązków w planowym skupie zboża, żywca czy mleka. Inni nie chcąc się znaleźć w „Blyskawicy” przyspieszyli termin sprzedaży.

„...Gromada Janowice — pisze nam nasz korespondent Śliwiński z gminy Melgiew — wykonała plan w 120 proc. Do tak poważnego przekroczenia planu przyczyniła się lepsza niż w roku ubiegłym organizacja pracy oraz realizacja zobowiązań, jakie chłopci podjęli na czesie wyborów.

Również przyczyniła się do tego „Blyskawica”. Część chłopów, chociaż opieszłych, nie chcąc trafić do gazetki w rubryce „oporni” wywiązała się z planowego skupu. Inni, choć nie wymienieni, pośpieszyli się ze sprzedażą, aby nie trafić na łamy „Blyskawicy”. Jak widać — gazetki spełniają zadanie do jakiego zostały powołane, tępią zło, ale jednocześnie publikują uczynki godne naśladowania i dlatego zdobywają coraz więcej czytelników, serdecznych przyjaciół i korespondentów”.

Doceniając polityczno-wychowawcze znaczenie „Blyskawicy” i chcąc jednocześnie pomóc terenowemu aktywowi — Redakcja nasza wydała w porozumieniu z Prezydium WRN i CRS specjalną „Fotogazetkę”.

„Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego — stwierdził w swym przemówieniu powitalnym wiceprzewodniczący ZSCh Władysław Jagusztyn — szczególnie odczuwają chłopi polscy. Rolnictwo nasze korzysta z bogatych doświadczeń socjalistycznej, przodującej w świecie gospodarki rolnej Kraju Rad”. Serdecznie oklaskują zebrani słowa mówcy, który stwierdza następnie, że dzięki licznym wycieczkom chłopów polskich do Związku Radzieckiego, zapoznali się oni z wieloma zdobyczami radzieckiego rolnictwa, i stosując je osiagają znaczne sukcesy w walce o wyższe plony i rozwój hodowli.

Gorąco przyjmują zebrani wystąpienie przedstawiciela Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej Marka Smidy, który w swym przemówieniu wskazał jak ogromne znaczenie dla narodu czechosłowackiego ma przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego.

Zjazd powołał następnie komisję mandatową, komisję matkę, statutową, skrutacyjną i wnioskową. Po ich ukonstytuowaniu się przewodniczący obradom Prezes Rady Naczelnej TPP-R Władysław Kowalski zarządził przerwę.

Po przerwie obradom przewodniczył wiceprzewodniczący ZG TPP-R Aleksander Juszkiewicz. Jako pierwszy zabrał głos sekretarz TPP-R Piotrowski, który wygłosił referat, nakreślający osiągnięcia Towarzystwa w okresie od III zjazdu oraz wzrost szeregów organizacji.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył jej przewodniczący Stefan Dybowski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami i sprawozdaniami.

• • •

Sprawozdanie z obrad niedzielnych podamy w numerze jutrzejszym.

W ciągu półtora roku prawie 39 tysięcy osób uciekło z Trizonii do NRD

BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje, że w okresie od 1 stycznia 1951 r. do czerwca 1952 r. z Niemiec zachodnich i zachodniego Berlina przeszły na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej 38 832 osoby. Ogromna większość ich — to ludzie pracy: 15 511 robotników, 739 urzędników oraz działaczy naukowych i kulturalnych, a prócz tego chłopów, rzemieślników i studentów.

W większości wypadków przyczyną ich ucieczki z Niemiec zachodnich były ciężkie warunki materialne,

Debata w Bundestagu nad ostateczną ratyfikacją układów wojennych odroczone do stycznia

BERLIN (PAP). — Dnia 5 bm. zakończyła się w Bundestagu debata nad separatystycznym „układem ogólnym” i nad układem w sprawie agresywnej „armii europejskiej”. Bundestag postanowił zatwierdzić układy wojenne w drugim czytaniu.

Jak już podaliśmy, w związku z wahaniami, jakie ujawniły się wśród niektórych deputowanych, należących do koalicyjnych partii rządowych, — klika Adenauera zmuszona była zastosować manewr i spowodowała odroczenie trzeciego czytania układów wojennych do połowy stycznia 1953 roku. Tak więc sprawa ostatecznej ratyfikacji zostanie zadecydowana w styczniu następnego roku, a nie, jak to planował Adenauer i jego amerykańscy mocodawcy, w pierwszej połowie grudnia br.

Podczas debaty ujawniony został w całej pełni zbrodniczy charakter układów wojennych, mających służyć odrodzeniu agresji hitlerowskiej i amerykańskim przygotowaniom wojennym. Kanclerz Adenauer w czasie dyskusji zmuszony był przyznać, że w Niemczech zachodnich mają być produkowane rozmaite rodzaje broni masowej zagłady, w tej liczbie również broń bakteriologiczna i chemiczna. Theodor Blank, który pełni funkcje ministra spraw wojskowych reżimu adenauerowskiego, przyznał, że „układ ogólny” oraz układ w sprawie armii europejskiej zawierają tajne klauzule wojenne.

W czasie debaty zwracała uwagę okoliczność, że niektórzy deputowani z koalicyjnych partii rządowych wyrażali poważne zastrzeżenia wobec układów wojennych i występowali przeciwko ostatecznej ich ratyfikacji w chwili obecnej.

Miarą nacisku, stosowanego przez klikę adenauerowską na deputowanych jest fakt wykluczenia — w czasie trwania debaty — deputowanego Freundberga z partii FDP za przeciwstawienie się układom wojennym.

Debata wykazała również obłudne

stanowisko prawicowych socjaldemokratów (SPD), których „opozycja” miała charakter formalny. Zarzuty ich były dwojakiego rodzaju: dotyczyły one zagadnień prawnych, względnie wskazywały na to, że projektowane układy są za mało ofensywne.

Deputowani KPD wyczerпали wszelkie możliwe środki, by wyjaśnić i zdemaskować istotną treść układów wojennych. Przemówienia deputowanych komunistycznych, Reimanna, Rennera i Gertrudy Strohbach, zawierały charakterystykę układów wojennych oraz ostrzeżenie przed ich ratyfikacją. Deputowani komunistyczni podkreślali, że przytłaczająca większość ludności Niemiec za chodnich jest przeciwna ratyfikacji układów wojennych. Naród niemiecki — stwierdzili oni — niezależnie od uchwały Bundestagu, w żadnym wypadku nie uzna układów wojennych.

Naród niemiecki odrzuca haniebne uchwały wojny i niewoli Wielkie manifestacje w Niemczech zachodnich

BERLIN (PAP). — Nowe doniesienia o masowych protestach ludności Niemiec zachodnich przedwko ratyfikacji układów wojennych świadczą o tym, że naród niemiecki odrzuca haniebne układy wojny i niewoli.

Wspólną akcję protestacyjną podjęli robotnicy stalowni w Dortmundzie. Rada zakładowa oddziału maszyn huty „Westfaelische Huette” w Dortmundzie wysłała w imieniu załogi depeszę do przewodniczącego Bundestagu i do deputowanych wszystkich frakcji parlamentarnych, wzywając ich do odrzucenia układów wojennych.

Zachodnio-niemiecka organizacja b. żołnierzy („Führungsdring Ehemaliger Soldaten”), która stawia sobie za cel skupienie b. uczestników wojny w walce z remilitaryzacją Niemiec, w okólniku wydanym ostatnio występuje przeciwko ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego. Okólnik podkreśla, że układy te stanowią poważne niebezpieczeństwo dla narodu niemieckiego i że walka przeciwko tym układom jest obowiązkiem wszystkich obywateli.

Upowszechniamy »Blyskawice«

Blyskawice”, która została rozestawiana do wszystkich gromad naszego województwa. Gromadzkie organizacje partyjne, kółka ZSL, ZSCh i ZMP oraz kluby korespondentów winny przypilnować, aby te gazetki były należycie wykorzystane.

Winny one być naklejone na twarde karton, czy też umieszczone w oszklonych gablotkach i zawieszzone w miejscach najbardziej w gromadach czy gminach uczęszczanych przez obywateli (świetlice, sklepy GS, punkty skupu itp).

W miejscach przeznaczonych w gazetce na korespondencje należy naklejać czy przypinać pineskami notatki, rysunki, wiersze. Ta część gazetki winno się zmieniać co 6 dni (Właśnie dlatego nazywa się „Blyskawicą” w odróżnieniu od stałych gazetek ściennych, które jak wiadomo najczęściej wiszą bez zmiany po kilka miesięcy). Natomiast część gazetki z fotografiami i tytułem będzie wisieć dłużej (3-4 tygodnie), to znaczy tak długo, dopóki Redakcja nie przysła nowej.

Redagowaniu „Blyskawicy” winien przyswiecać zasadniczy cel: mobilizowanie gromady, spółdzielni produkcyjnej, PGR, POM, rad narodowych, GS do terminowej realizacji zadań, do polepszenia stylu pracy. W miejscach przeznaczonych w gazetce na korespondencje należy pisać o wszystkich osiągnięciach i brakach danego terenu, o ludziach, którzy przodują w wypełnianiu swoich obowiązków i o tych, którzy przeszkadzają w ich wykonaniu, wyróżniając imienia przodujących chłopów oraz plet-

beźrobocie lub chęć uniknięcia werbunku do Legii Cudzoziemskiej bądź też do zachodnio-niemieckich wojsk najemnych. Charakterystyczne, że wśród osób, które przeszły do NRD, 12,379 — to młodzi ludzie w wieku poborowym od 19 do 25 lat.

Wszystkie osoby z Trizonii otrzymały w NRD pracę — każda w swoim zawodzie.

W drugiej połowie 1952 r. napływu osób z Trizonii do NRD znacznie wzrosło w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Należy przypominać, że w realizacji zobowiązań winni przodować i świecić dobrym przykładem członkowie Partii, organizacji masowych, pracownicy rad narodowych, sołtysi i aktywi gromadzki, pokazywać i mienić tych, co o tym pamiętają, i tych, którzy takiego przykładu nie dają, pokazywać, kto przychodzi na zebrania, a kto nie, kto uczy się w ramach UWR, a kto nie, kto dobrze gospodaruje — kto nie, wykazywać złą gospodarkę obornikiem, bałagan w obejściu itp.

Należy pokazywać osiągnięcia przodujących chłopów w dziedzinie podniesienia wydajności z hektara i hodowli. Należy także krytykować tych wszystkich chłopów, którzy mimo sprzyjających warunków ograniczają produkcję rolną i nie wykorzystują pełnej możliwości produkcyjnej tych gospodarstw. Tematyka powinna również obejmować pracę GRN, sołtysów, GS, GOM, POM, Komitety Członkowskie działające w gromadach itp.

Zdając sobie sprawę, że jednym z naczelnych naszych zadań na obecnym etapie jest walka o przebudowę wsi jako jedynej i słusznej drogi prowadzącej wieś do dobrobytu i zagadnienie to powinno znaleźć również miejsce w gazetce. Należy popularizować osiągnięcia przodujących spółdzielni produkcyjnych, ujawniać błędy i niedociągnięcia w pracy za-

radów spółdzielni, krytykować ludzi, którzy utrudniają rozwój spółdzielczości oraz piętnować wrogów gospodarki zespolowej.

Gazetka powinna pomóc istniejącym spółdzielniom produkcyjnym w umacnianiu gospodarczym oraz przyspieszyć organizację nowych spółdzielni. Obok omówionych tematów w gazetce należy prowadzić stałą rubrykę satyry i humoru, w której należy ośmieszać kulaków, spekulantów, nierobów, pijaków i wszelkiego rodzaju chuliganów.

Redakcją materiałów do gazetki „Blyskawicy” winni zająć się najlepsi aktywiści gromadzcy, członkowie PZPR, ZSL, ZSCh, ZMP przy współudziale korespondentów wiejskich.

Aktywowi gromadzkiemu powinny pomóc komitety gminne Partii i prezydium rad narodowych.

Redakcja „Sztandaru Ludu” prosi o nadsyłanie uwag o „Blyskawicy”, czy jest dobrze opracowana graficznie, czy format jest dobry, czy nie za mało jest miejsca na korespondencje itd., jaką tematykę poruszyć w następnej fotogazetce?

Prosimy o informacje: jak pracują zespoły redakcyjne, jakie rezultaty dają „Blyskawice”, jakie pomocy może udzielić Redakcja itd. Notatki, rysunki satyryczne, wierszyki po zdjęciu ich z „Blyskawicy” przy zmianie treści prosimy przysłać do Redakcji na adres: „Sztandar Ludu” Lublin 3 Maja 14, Dział Listów.

Co osiągnąłem wzorując się na metodach radzieckich

Nowe metody technologiczne wypróbowane w ZSRR stosowane są w FSC im. B. Bieruta

Fabryka Samochodów Ciężarowych nie jest zwykłą fabryką. Wynikiem naszej produkcji ma być usprawnienie transportu. Od nas, technologów zatrudnionych w FSC w dużej mierze zależy realizacja planów wytyczonych przez Partię i Rząd. Wymaga to podjęcia wspólnie z całym kolektywem fabryki, właściwej, codziennej i upartej walki o ekonomiczne wyniki produkcji, o oszczędność i rentowność pracy zakładu. Zainteresowania nasze muszą iść w kierunku wykrywania rezerw produkcyjnych i podnoszenia poziomu techniki.

Musimy zrozumieć, że socjalistyczny sposób produkcji wychodzi z założenia najwyższego poziomu techniki, wszechstronnego rozwoju technologii i maksymalnego ułatwienia pracy, przy jednoczesnym podniesieniu jej wydajności przez mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Wspaniałe osiągnięcia techniki i nauki radzieckiej były mało znane technikom i inżynierom polskim w okresie przedwojennym. Dzisiaj mamy otwartą drogę i możliwość szczegółowego zapoznania się z twórczą myślą techniczną radziecką, zawartą w bogatej i cennej technicznej literaturze Związku Radzieckiego.

Nie wolno nam upajać się świadomością, że budujemy fabrykę i pracujemy według przekazanej nam przez Związek Radziecki najnowszej technologii. Musimy jeszcze, korzystając z doświadczeń radzieckich, opanować ekonomikę produkcji, wykrywać wewnętrzne rezerwy i odpowiednio wykorzystywać je w procesie realizacji planów produkcyjnych.

„Zaden plan 5-letni — mówi Józef Stalin — nie jest w stanie uwzględnić tych wszystkich możliwości, które są utajone w łonie naszego ustroju i które są wykrywane w toku pracy, w toku realizowania planu w fabryce”.

Musimy umieć przenieść i wykorzystać cenne doświadczenia radzieckie, dostosować je do naszych warunków. Nie sposób wylczyć wszyst-

kich zagadnień i nowych kierunków technologicznych stosowanych w Związku Radzieckim w produkcji maszyn, urządzeń itp. Wspomnę tylko o niektórych sposobach, które już dzisiaj znalazły zastosowanie w niektórych zakładach Polski Ludowej i są wprowadzane w naszej fabryce.

Jednym z takich zagadnień jest przedłużenie trwałości ostrza narzędzi ze stali szybko tnącej metodą elektroiskrową. Metoda ta opracowana przez małżonków Łazarenko, znalazła szerokie zastosowanie w przemyśle Związku Radzieckiego. Polega ona na elektroiskrowym natryskiwaniu ostrzy narzędzi ze stali szybko tnącej materiałem uodporniającym ostrze na ścieranie. W Polsce pierwszy prototyp aparatury oparty na metodach radzieckich zbudowany został przez Instytut Metaloznawstwa i Aparatury w Warszawie.

Metoda ta została zastosowana w kilku zakładach z dobrymi wynikami, przynosząc wielkie oszczędności, na drogich stalach, używanych na narzędzia i podwyższając trwałość ostrza 5—6-krotnie.

Budowa aparatury dwu-stanowiskowej jest obecnie na ukończeniu w naszej fabryce i za kilka dni oddana będzie do użytku działu narzędziowego. Poza tym sposobem w oparciu o doświadczenia radzieckie są już stosowane u nas w kraju i znajdują się w programie naszych prac także metody jak elektroiskrowe przecinanie metali. Sposób ten umożliwił przecinanie spieków oraz daje znaczne zmniejszenie kosztów i czasu cięcia twardych stali.

Ostrzenie narzędzi sposobem elektroiskrowym i termo-elektrycznym, dające w wyniku większą gładkość powierzchni skrawających, zmniejsza pracochłonność, a co najważniejsze eliminuje bardzo deficytowe tarcze szlifierskie karborundowe. Polerowanie metali sposobem elektro-

W odpowiedzi na ankietę „Sztandaru Ludu“

litycznym, umożliwiające skrócenie czasu polerowania (w odniesieniu do polerowania mechanicznego), daje możliwość polerowania przedmiotów o skomplikowanych kształtach, uzyskania lepszej jakości powierzchni i lepszej odporności na korozję (rdzewienie) itp.

Metody te — wynik twórczej współpracy radzieckich uczonych, techników i robotników — przysporzyły gospodarce Związku Radzieckiego ogromne korzyści dzięki obniżeniu kosztów własnych w zmniejszeniu zużycia deficytowych materiałów i polepszeniu jakości obróbki.

Wypróbowane w ZSRR nowe metody technologiczne stosujemy już i będziemy jeszcze szerzej wprowadzać w naszym zakładzie. Bez tego bowiem byłoby niemożliwe przyspieszenie tempa produkcji i zmniejszenie kosztów wytwarzania, byłoby niemożliwe wykonanie naszych planów.

INŻ. E. PALACZ
główny technolog FSC

Co daje chłopu KONTRAKTACJA TRZODY CHLEWNEJ



Realizując w terminie plany gospodarcze przyczyniamy się do utrwalenia pokoju

Powiatowa konferencja obrońców pokoju w Łukowie

„Pokój zwycięży wojnę”. Pod tym hasłem obradowała w ubiegłym tygodniu w Łukowie konferencja Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju z udziałem gminnych i gromadzkich aktywistów Frontu Narodowego.

Konferencję zagał przewodniczący Powiatowego Komitetu Obrońców Pokoju ob. Maurycy Klimecki, który nakreślił znaczenie walki o pokój w obecnej chwili, gdy amerykańscy imperialiści usiłują dla swych zysków rozniecić pożar nowej wojny na całym świecie.

Referat o Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Wiedniu oraz o Ogólnopolskim Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie wygłosił ob. Wojciechowski wyjaśniając cele i zadania Kongresu oraz jego rolę w walce o pokój całej postępowej ludzkości.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Uczestnicy konferencji w swych wypowiedziach potępiali agresywne przygotowania imperialistów amerykańskich i angielskich do nowej wojny światowej, jak również bestialskie wyczyny żoldactwa amerykańskiego w Korei.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie ks. kanonika Stefana Kosmońskiego.

— Na pokój nie możemy biernie czekać. Pokój trzeba wywalczyć — mówił m. in. ks. Kosmoński. — Wszyscy ludzie dobrej woli winni jednomyślnie się w wielkim obozie pokoju, by przeszkodzić rozpętaniu przez imperializm anglo-amerykański nowej wojny. Światowy Kongres Obrońców Pokoju bardziej rozpowszechni idee walki o pokój i zepołą jeszcze mocniej całą ludzkość w walce pod sztandarem pokoju.

Dlatego też każdy katolik winien stanąć w obronie pokoju. Reprezentując na tej konferencji tę część naszego społeczeństwa, jakim jest duchowieństwo apelują do wszystkich kapłanów-katolików, by włączyli się czynnie do realizacji Programu Frontu Narodowego.

Słowami „pokój zwycięży wojnę” zakończył ksiądz Stefan Kosmoński swoje przemówienie.

W dalszym ciągu dyskusji wypowiedzieli się robotnicy, rolnicy i inteligenci, którzy czując się zespólnymi we wspólnej walce o pokój, wzywali całe społeczeństwo do czynnej postawy w obronie pokoju przez wykonanie planów gospodarczych.

Robotnik piekarni łukowskiej ob. Bolesław Wegner, mówił:

„Walcząc o obniżkę kosztów własnych w zakładach pracy, walcząc o szybkie i terminowe wykonanie planu zadajemy cios podżegaczom do wojny, paralizujemy ich zamysły”.

Po dyskusji przewodniczący Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego wręczył dyplomy honorowe przodującym aktywistom Frontu Narodowego, którzy okazali niezachwianą postawę patriotów w minio-

nej akcji wyborczej. M. in. dyplom honorowy otrzymał ks. Stefan Kosmoński.

Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję potępiającą przygotowania agresorów anglo-amerykańskich do nowej wojny oraz wzywającą całe społeczeństwo polskie do aktywnej postawy w obronie pokoju przez realizację Programu Frontu Narodowego.

Powiatowa Konferencja w obronie pokoju wzmocniła szeregi społeczeństwa powiatu łukowskiego w walce o pokój. Wszyscy bowiem zdają sobie dzisiaj sprawę, że pokój będzie zachowany i utrwalony jeśli narody wezmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca.

S. Z.

Niedbalstwo i zła praca ZIP uniemożliwiają terminowe wykonanie robót LPZB

Wszelkie prace instalacyjne i wodno-kanalizacyjne dla Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego wykonuje Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych (ZIP).

Pomimo ciągłej krytyki prasowej i częstych wspólnych narad praca ZIP nadal pozostawia bardzo wiele do życzenia. Często się zdarza, że z powodu zaniedbań i ospałej pracy ZIP Zarządy Budowlane z opóźnieniem oddają do użytku budowane obiekty.

Wiele wysiłku włożyła załoga ZB 3 w Zamościu, by w terminie oddać do użytku budynek administracyjny. Podjęto wiele cennych zobowiązań, które w dużej mierze przyspieszyły wykonanie planów. Niestety, pomimo że termin ukończenia budynku już dawno minął, ZIP nie przystąpiło jeszcze do zakładania instalacji centralnego ogrzewania.

Ale to nie jest wypadek odosobniony. Również przy budowie chlewni murarze nie mogą prowadzić robót wykończeniowych (np. układanie posadzki), gdyż pracownicy ZIP zrobili wykopy wewnątrz budynku i przerwali pracę, pomimo

że potrzebny do zakładania instalacji materiał jest i nic nie stoi na przeszkodzie, by wreszcie rozpocząć pracę.

Podobnie przedstawia się sprawa na budowie fermentowni w Kraśnymstawie, gdzie wykopy wykonano już dawno, a o rurociągu dotychczas nie słychać.

Bardzo słabo postępują roboty ZIP w Wytwórni Win w Nielewli oraz w cegielni w Horodyszczu, gdzie dotychczas nie założono hydrantów.

Niewiele już do końca roku. Czas najwyższy, by kierownictwo odcinków ZIP w Zamościu i Chełmie zrozumiało, że tak dalej być nie może, że roczny plan produkcji musi być bezwarunkowo wykonany. Zadaniem Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych jest jak najszybsze przeanalizowanie przyczyn złej pracy podległych mu placówek. Należy wzmocnić kontrolę wykonania planów, zmobilizować załogę do lepszej, wydajniejszej pracy. Wstyd bowiem, aby tak poważna instytucja wlokła się na samym końcu i utrudniała pracę innym.

Józef Stanisławek
korespondent zakładowy

Radzieckie maszyny i radziecka nauka pomagają w pracy POM w Siennicy Różanej

Rokrocznie do spółdzielni produkcyjnych powiatu krasnostawskiego wprowadza się nowe maszyny, które otrzymujemy od bratnich narodów Związku Radzieckiego. Stosujemy też nowe metody agrotechniczne wzorując się na doświadczeniach nauki radzieckiej.

Na skutek użycia do orek siewnych i zimowych przedplużków, przy zbiorach uzyskaliśmy wyższą wydajność z ha. Działanie przedplużków ma na celu spulchnienie głębszych warstw roli i wprowadzenie resztek roślinnych w dolne warstwy gleby.

Wprowadzając siew krzyżowy w spółdzielni produkcyjnej Surchów, już w pierwszym okresie wegetacyjnym zauważyliśmy silniejszy rozwój roślin i rozrost węża korzeniowego dzięki równomierniejszemu rozstawieniu nasion i lepszemu nasłonecznieniu, przez co zagwarantowane jest dobre przezimowanie i wyższe zbiory w roku przyszłym.

Przy sadzeniu ziemniaków sadzarką dwurzędową w spółdzielniach produkcyjnych Olszanka, Surchów i Siennica Mała uzyskaliśmy dobre rezultaty. Zastępuje ona pracę 82 ludzi. Pielęgnacja i uprawa międzyrzędowa jest ułatwiona dzięki równomiernemu rozstawieniu krzaków w rzędach, sadzenie sadzarką zapewnia dobry rozwój krzaka, który jest osadzony zawsze na jednakowej głębokości.

Przy wykopkach ziemniaków POM stosuje dwurzędową kopaczkę radziecką typu TK, która zastępuje

w pracy 45 osób. Praca jej polega na tym, że przy kopaniu ziemniaki są natychmiast rafowane i spadają czysto w jednym rzędzie za kopaczką co usprawnia pracę przy zbieraniu. Kopaczka jest poruszana ciągnikiem „Zetor-25” o napędzie z wałka przekładnikowego. Dzienna wydajność wynosi 3 ha.

Jednym z najważniejszych czynników w pracach polowych są ciągniki produkcji radzieckiej o systemie gąsienicowym typu KD 35, które w pracach na polach spółdzielni produkcyjnych wykazały dużą sprawność. Ciągnik KD prawie nie ma poślizgów a jego pług, o czterech korpusach jednorazowo zajmuje pas szerokości 1.20 metra, co daje w wykonaniu dziennym 5 ha orki głębokiej. Ciągnik ten prowadzi pług równo, przy wykańczaniu prac posiada sprawne zwroty, może wejść na pole wczesną wiosną i pracować do późnej jesieni, bez względu na tereny i wilgotność.

Kultywatory stosowane przy traktorach KD 35 — mają zęby (sprężyny) rozstawione tak, że całość pasa ziemi jaki zajmują (4 m) jest równomiernie zruszana.

Mając kilkuletnią praktykę w POM, stosując nowoczesne metody mechanicznej uprawy roli, przy pomocy maszyn produkcji radzieckiej, korzystając z bogatych doświadczeń rolnictwa radzieckiego, osiągam corocznie wyższe plony z ha.

starszy agronom
A. HUBKA
korespondent terenowy

O złym planowaniu i niedostrzeganych rezerwach w lubelskiej Fabryce Trykotaży

KIEROWNICTWO Fabryki Trykotaży, wchodzącej w skład Lubelskich Zakładów Przemysłu Terenowego zaniknęło państwowy bilans wykonania planu cyfrą 118,5%. Cyfra imponująca, tak imponująca, że kierownictwo nie było nawet zdolne do głębszej analizy bilansu. Tymczasem w niewielkim zestawieniu wykonania planu w poszczególnych asortymentach czytamy:

pończochy damskie	84,9%
pończochy dziecięce	
od nr 1 do 10	146,1%
rękawiczki	103 %
skarpetki męskie	4 %(!)
komplety dziecięce	0 %
czapeczki (nieplanowane)	267 szt.

Z zestawienia tego wynikają wnioski. Pierwszy i najważniejszy to ten, że bez wykonania planu asortymentowego nie ma wykonania planu w ogóle. Drugi zaś — że kierownictwo zakładu nie analizuje zupełnie potrzeb rynkowych nastawiając się na produkcję asortymentów droższych, zapominając jednocześnie o konfekcji dziecięcej, na którą przecież jest stosunkowo duże zapotrzebowanie. Ten sam błąd popełniono w planowaniu na rok 1953 przeznaczając na produkcję asortymentów dziecięcych zaledwie 17% ogólnej wartości produkcji.

Przed kilku miesiącami magazyny Fabryki Trykotaży zawalone były po sufity wyprodukowanymi asortymentami wełnianymi i bawełnianymi na ogólną sumę ponad milion złotych. Odbiorców na nie nie można było znaleźć tym bardziej, że były to artykuły sezonowe (kapsle, krawaty, bezkrawatkowe męskie i damskie itp.). Wówczas dyrekcja Lubelskich Zakładów Przemysłu Terenowego wpadła na pomysł organizowania objazdowych kiermaszów. Po części rozwiązało to sytuację. Pozostało jednak w magazynach i dotychczas jeszcze tam się znajduje towarów na około 400.000 zł.

Wprawdzie odbiorcy na ten towar znaleźli się, ale jako warunek zakupu postawili możliwość otrzymania przede wszystkim konfekcji dziecięcej. I tu się zaczyna „tragedia“, bo przecież Fabryka Trykotaży nie dysponuje w chwili obecnej dostatecznym wyborem konfekcji dziecięcej, a co gorsza, plan ostatniego miesiąca w tych asortymentach nie został wykonany. Nadzieje więc na upłynięcie pozostałych rezerwantów i „odmrożenie“ kapitału spełzły na niczym.

Dlaczego jednak plan miesięczny produkcji nie został wykonany w poszczególnych asortymentach?

Kierownictwo fabryki fakt ten tłumaczy beztrosko z jednej strony brakiem odpowiedniej obsady fachowej, z drugiej zaś brakiem igieł. Zdawałoby się — trudności obiek-

tywne, których usunąć się nie da w najbliższej przyszłości. A jednak...

Jednak skoro można się było postarać o 300 igieł, można by uzyskać jeszcze brakujące. Można by również do prac społecznych oddelegować inną osobę, a nie jedynego fachowca znajdującego się na produkcji kompletów dziecięcych. Ponadto kierownictwo fabryki doskonale zda wało sobie sprawę z trudności w zaopatrzeniu w igły zagranicznej produkcji, gdyż trudności te nie występują od dzisiaj. Na pytanie, czy maszyny te można przerobić i dostosować do igieł krajowej produkcji kierownik odpowiedział bez namysłu:

— Można, tylko przeróbka trwałaby około 3 tygodni.

Tym bardziej niezrozumiałe wyda je się więc stanowisko kierownictwa fabryki, które nie uczyniło nic, aby zapobiec takiemu stanowi rzeczy i nie znalazło w ciągu całego roku trzech tygodni, by przeróbki tej dokonać.

W Fabryce Trykotaży zainstalowano 3 maszyny oczkarkowe, przy czym z tego mechanik zakładowy Bolesław Bielecki, który wspólnie z kierownikiem produkcji wykonał tę pracę jako zleconą. Pozostaje jednak jeszcze do zainstalowania 10 maszyn, z tego trzy wysokowydajne trzygłównkowe.

Sprawa ta ciągnie się miesiącami, gdyż Centralny Zarząd Przemysłu Drobnej Wytwórczości wydał zarządzenie, że sumy uzyskane przez pracowników w ramach prac zleconych nie mogą przekraczać 50% ich zarobków zasadniczych. Mechanik zakładowy nie chce wobec tego podjąć się montażu maszyn poza normalnymi godzinami pracy, a w ciągu dnia, będąc sam jeden, ma dosyć zajęć przy konserwacji i usuwaniu drobnych awarii już pracujących maszyn. Sprawa komplikuje się jeszcze bardziej przez to,

że nie można znaleźć w Lublinie spółdzielni usługowej, która by podjęła się montażu tych maszyn. Poza tym kierownictwo uspokaja się całkowicie tłumaczeniem, że nawet gdyby maszyny te zostały zainstalowane, to i tak nie można by znaleźć odpowiednich fachowców do ich obsługi.

Kierownictwo zapomina jednak o tym, że przecież w innych fabrykach dziewiarskich czy włókienniczych pracują wielowarsztatowcy, ludzie którzy doskonale dają sobie radę przy obsłudze kilku maszyn jednocześnie. A czy w lubelskiej Fabryce Trykotaży nie ma takich ludzi?

Jest przecież Zygmunt Widlak i Anna Stalecka, którzy jednocześnie pracują przy śledmiu maszynach, są przodownicami pracy Halina Żuk, stopkarka, wyrabiająca 200% normy i nie ustępująca jej Stanisława Wrona, Janina Grzegorzczak, Danuta Białak...

Obawy kierownictwa fabryki są więc bezpodstawne, gdyż właśnie te produkujące robotnice są najlepszym elementem, który sobie doskonale poradzi z obsługą nowozainstalowanych maszyn.

Również Centralny Zarząd na pewno pójdzie na rękę w wypadku jeśli nie będzie można znaleźć odpowiednich fachowców do montażu maszyn i zezwoli na podwyższenie limitu dopuszczalnych zarobków mechanicznych, tym bardziej, że zainstalowanie ich, według przewidywanych obliczeń, zwiększy produkcję trykotaży niemal trzykrotnie.

Korzyści więc są widoczne. Trzeba tylko by kierownictwo fabryki i dyrekcja LZPT wzięły to poważnie do serca i dołożyły wszelkich starań, by maszyny zostały jak najszybciej zainstalowane — a co najważniejsze, aby plany produkcyjne były wykonywane zarówno wartościowo jak i asortymentowo. eka

Interwencje »Sztandaru Ludu« skutkują

W wyniku Waszej interwencji — pisze Wydział Podatków Wiejskich przy Prezydium WRN w Lublinie — przeprowadzono dochodzenie w sprawie ukrytych gruntów u ob. Stanisława Furmanka zam. w gm. Skierbieszów, pow. Zamość. Dochodzenie wykazało słuszność stawianych zarzutów, wobec czego Prez. GRN w Skierbieszowie dokonał wymiaru uzupełniającego w podatku gruntowym za lat 6 oraz wymiaru SFOR za czas od jego wprowadzenia. (7572)

W rubryce „Przez krytyczne okulary“ w notatce „Pod warunkiem“ napiętnowaliśmy prezesa GS Grabowiec pow. Hrubieszów ob. Wróblewskiego, który nadużywszy alkoholu przespał całe zebranie aktywu gromadzkiego. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia — PZGS w Hrubieszowie donosi co następuje:

„Notatka Wasza odzwierciedla stan faktyczny. Kontrola wykazała, że ob. Wróblewski nie tylko upijał się, lecz także zaniedbywał się w pracy. Jego pobłażliwy stosunek do współpracowników i bagatelizowanie niedociągnięć naraziło spółdzielnię na znaczne straty. Ob. Wróblewski został usunięty z zajmowanego stanowiska“. (8700)

Jak nas zawiadamia Prezydium PRN Wydział Rolnictwa i Leśnictwa w Krasnymstawie ob. Agata Furgala zam. w kol. Góry gm. Krasnystaw otrzymała w Powiatowej Komisji Kredytowej pożyczkę w wysokości 1300 zł. na kupno krowy, o co prosiła w liście skierowanym do redakcji.

W związku z zażaleniami pod różnych interweniowaliśmy w DOKP w sprawie niewłaściwego

traktowania pasażerów przez dyżurnego ruchu stacji Dorohusk, pow. Chełm. W odpowiedzi DOKP czytamy: „Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zawiadamia, że przeprowadzone dochodzenie służbowe potwierdziło słuszność zarzutów autora listu. Dyżurny ruchu stacji Dorohusk ob. Jan Pronczuk za nietaktowne zachowanie się w stosunku do podróżnych nabywających bilety kolejowe zostanie surowo ukarany“.

Jak pomagają Wasze interwencje, można najlepiej stwierdzić na przykładzie naszej wsi — pisze korespondent terenowy z Grabowca pow. Puławy.

„Właśnie dzięki krytycznym notatkom jak i interwencji w poszczególnych instytucjach — rolnikom z naszej gminy uregulowano należność za len i konopie, został zmieniony gruntownie skład Komisji Rozdzielczej przy naszym GS (przy czym sklep ten odwiedza obecnie dość często kontrola), wykryto i pociągnięto do odpowiedzialności jednego spekulanta, no i wreszcie kino objazdowe zjawia się w pobliskich Piotrowicach co dwa tygodnie“.

W gazecie z dnia 6.XI.52 r. zamieściliśmy notatkę korespondenta zatytułowaną „Ukrócić szkodliwą działalność kulaczki Grabowskiej“. W notatce przytoczone były fakty świadczące o sabotowaniu planowych dostaw i innych zobowiązań wobec Państwa przez Grabowską. Jak nam donosi Prokuratura Powiatowa w Chełmie po sprawdzeniu przytoczonych w notatce zarzutów — Grabowską zajęły się władze sądowe.

Wybory do grup związkowych w LPZB ZB-4 uaktywniły załogę

Już od 20.XI związkowcy Zarządu Budów Nr 4 Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego w Lublinie rozpoczęli przygotowania do wyboru władz związkowych. Na placach budów, w świetlicy, sali konferencyjnej pojawiły się hasła propagujące wybory, radioweży włączył się żywo do pracy popularyzacyjnej, aktyw związkowy z przewodniczącym Rady Zakładowej tow. Pociółkiem na czele zajął się energicznie i z zapalem przygotowaniem.

Na plenarnym posiedzeniu Rady

Zakładowej z udziałem kierowników budów ustalono plan pracy i terminy zebrania sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych grup związkowych, które trwały od 28 listopada do 6 grudnia br., a dzień 19 grudnia przeznaczono na wybory Rady Zakładowej przez delegatów grup.

Mimo, że od chwili rozpoczęcia akcji minęło zaledwie kilka dni, wybory w ZB 4 są już w pełnym toku. Do 1 bm. odbyły się już wybory władz związkowych w grupie sekcji antyawaryjnej i głównego me-

chanika, w hall odlewni żelwa na budowach 4 i 9—10.

Ze sprawozdań składanych przez dotychczasowych mężów zaufania z calorocznej działalności ogniw związkowych wynika, że mają one w swej pracy pewne osiągnięcia, jak wzrost liczby członków (np. w grupie sekcji antyawaryjnej, głównego mechanika liczba członków związku wzrosła w okresie sprawozdawczym dwukrotnie), systematyczne wpłacanie składek członkowskich, pokazywanie wzrostu prenumeraty prasy, podnoszenie wydajności pracy, dobre wyniki szkolenia zawodowego itp.

Obok tego jednak widać rażące niedociągnięcia, które nie mogą się powtórzyć w następnym roku pracy związkowej. Należy do nich przede wszystkim słaby przebieg pracy organizacyjnej. Nie może być pozytywnych rezultatów w pracy ogniw związku zawodowego, jeżeli związkowcy nie zbierają się systematycznie, przynajmniej raz w miesiącu w grupach, by omówić swe zadania, formy pracy, osiągnięcia.

Niewiele zrobiono też w dziedzinie rozwinięcia i umasowienia nowych form pracy i metod opracowanych przez przodujących ludzi Związku Radzieckiego. Organizatory pracy kulturalno - oświatowej również nie wywiązali się w pełni z nałożonych na nich zadań.

Niedociągnięcia te widzą związkowcy podsumowując swą roczną działalność. Dlatego też na zebraniach sprawozdawczych - wyborczych nie tylko wybierają do swych władz takich ludzi, którzy potrafią energicznie pokierować pracą grup związkowych jak Bolesław Jaśkowski z grupy antyawaryjnej, Władysław Obara, Aleksander Mydlarek i inni, ale ustalają wytyczne tej pracy.

Na każdym z przeprowadzanych dotąd zebrania członkowie związku zawodowego podejmują uchwały stwierdzające, że: praca organizacyjna w grupie odąd przebiegać będzie systematycznie, zwiększy się wydajność pracy dzięki wprowadzeniu długofalowego współzawodnictwa i szerszemu stosowaniu metod radzieckich.

Niektórzy pracownicy ZB 4 — członkowie Związku, nie doceniają znaczenia pracy związkowej, a swą niespołecznością postawą utrudniają

nowy przebieg akcji wyborczej. Do takich należy Zygmunt Wieczorek, kierownik głównego magazynu. W stosunku do takich członków Związku Rada Zakładowa wyciągnie odpowiedzialnie konsekwencje.

Jednak większość załogi traktuje wybory do grup związkowych jako wydarzenie doniosłej wagi i na ich cześć podejmuje zobowiązania produkcyjne.

Na przykład załoga hall odlewni żelwa postanowiła na cześć wyborów przekroczyć w grudniu normy przy wytopach od 150 do 200%, sekcja antyawaryjna podjęła zobowiązanie wyremontowania 10 tacek i zobowiązanie to wykonała przed terminem, załoga budowy Nr 4 zobowiązała się skrócić o jeden dzień prace przy podbijaniu podkładów kolejowych Pracownicy budowy 9—10 do dnia 10.XII.52 wykończą warsztat sekcji usług, a grupa Edwarda Piecha wykona dwie portierki.

Pomyślny przebieg wyborów do grup związkowych przy LPZB ZB 4 pozwala przypuszczać, że ich praca w następnym roku ożywi się i przyczyni do nowych osiągnięć. (Kom)

BUDOWA ELEKTROWNI JAWORZNO II



Na zdjęciu: brygadziści Edward Kolka i Józef Banasik centrują kolektor turbiny. Ich brygada przy montażu turbiny wyrabia 290% normy. (CAF — fot. Tyminski)

Odpowiadamy czytelnikom i korespondentom

Ob. Karol Szczęch zam. w Czystej Dębnie gm. Gorzków, pow. Krasnystaw. W sprawie przydziału węgla interweniujemy w Prez. GRN Gorzków.

Ob. Karol Majczak — Lublin, ul. Krak. Przedm. 58 m. 6. Z zażaleniem Waszym zwróciliśmy się do Komitetu Blokowego. Przypuszczamy, że w krótkim czasie będziecie mogli donieść nam o pozytywnym załatwieniu Waszej sprawy.

Matka pracująca i stała czytelniczka. Prosimy o osobiste skontaktowanie się z nami ul. 3 Maja 14, pokój Nr 3. Otrzymałszy odpowiedź z Wydziału Oświaty w sprawie świetlic przedpołudniowych dla dzieci.

Koło ZMP Telatyn pow. Bilgoraj. Załóżcie się w liście, że nie dociera do Was kino objazdowe. Miło nam zawiadomić Was na podstawie pisma z Okręgowego Zarządu Kin w Lublinie, że gromada Telatyn włączona została do planu trasy kin ruchomych od listopada, tak że — według zapewnienia OZK — gdy tylko dojazd stanie się lepszy, kino objazdowe zjawi się w Waszej gromadzie.

Antoni Szajewski — Włodawa. Prosimy o podanie dokładnego adresu. Chcemy przesłać Wam instrukcję i listowną odpowiedź na nadesłaną nam korespondencję.

Czytelnik, który nadesłał do redakcji list podpisany M. Z. (miejsce nadania — Lublin) proszony jest o dokładniejsze zreferowanie poru-

szonych spraw i podanie dokładnego adresu.

Stanisław Sobolewski — Zawadówka, pow. Chełm Lub. W odpowiedzi na Wasz list, w którym wyrażacie obawę o likwidację instalacji elektrycznych w Żółtańcach gm. Krzywiczki, pow. Chełm Lubelski, informujemy Was, że przeprowadzone przez Zakład Sieci Elektrycznej Okr. Wschodniego dochodzenie nie wykazało, jakoby wsi Żółtańce groziło odcięcie światła, przy czym ZIEOW stwierdza, że pogłoski na ten temat są całkowicie bezpodstawne. Prosimy o doniesienie nam jak obecnie wygląda ta sprawa, czy uszkodzenie zostało już naprawione.

Ob. Gustaw Paszkowski grom. Stasinin, gm. Biała, pow. Radzyń. Zapytujemy w jaki sposób można starać się o przewidziane regulaminem wycofanie 5% z wpłaconych składek FOR. W sprawie tej należy zwrócić się (można listownie) do Powszechnej Kasy Oszczędności w Lublinie — Wydział Oszczędności Spół. załączając księżeczkę, którą PKO zwróci Wam po dokonaniu obliczeń z odnotowaniem. Radzimy Wam załatwić to jak najszybciej, ponieważ po zamknięciu bilansu PKO nie będzie mogło Wam już w tym roku wypłacić należnej sumy.

Ob. Waldemar Lysikowski — korespondent terenowy z Bilgoraja. Wyjaśniamy Wam, że wydawanie „Błyskawicy“ nie wymaga wielkiego nakładu pracy i osobnego lokalu

na redakcję. Wystarczy po prostu sporządzić tekturowy lub nawet papierowy arkusz wielkości normalnego afisza i zaopatrzyć go napisem „Błyskawica“. Na tym umieszczonym na widocznym miejscu arkuszu zamieszcza się (możliwie często zmieniane) drobne, ciekawe artykułki i notatki o osiągnięciach zakładowej pracy (czy gromady) lub notatki krytyczne o niedociągnięciach poszczególnych osób, bumelanctwie, brakorobstwie itp.

Jak nam donoszą korespondenci wydawanie „Błyskawicy“ daje bardzo dobre wyniki i jest skuteczną bronią w walce o podniesienie wydajności, poprawę stylu pracy. Prosimy zatem spróbować, a potem napisać nam o osiągnięciach. Niezależnie od notatek zamieszczanych w „Błyskawicy“ — prosimy o dalsze nadsyłanie korespondencji do redakcji. W najbliższym czasie otrzymacie formularze „Błyskawicy“ przygotowane przez red. „Sztandaru Ludu“.

Ob. Eugenia Nowakowska — korespondentka terenowa Kock. Pisze, że ob. ob. Roman Blicharz, Ludwik Terlecki, Bolesław Pelka, Józef Guz, Stanisław Bilski i Stanisław Wróblewski wywiązali się ze swych obowiązków wobec Państwa. Prosimy o podanie dokładnych danych dotyczących stanu procentowego realizacji powinności poszczególnych gospodarzy w sprzedaży Państwu zboża, żywności, mleka oraz w spłacie podatku gruntowego.

Raid Raid Raid Raid Raid

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się Raid korespondentów „Sztandaru Ludu” po placówkach handlu uspołecznionego.

Raid wzbudził ogromne zainteresowanie wśród mieszkańców Lublina. Świadczą o tym liczne telefony, listy, a nawet odwiedziny naszych czytelników w redakcji, którzy sygnalizują nam o niedociągnięciach w różnych sklepach. Natychmiast we wskazane miejsca udają się nasi korespondenci, którzy piszą o nadużyciach, niedociągnięciach i spekulacji w sklepach.

Jednocześnie uczestnicy Raidu informować będą o osiągnięciach sklepów lubelskich, o wzorowo pracujących załogach i sprawnym rozprowadzaniu towarów.

Związek Radziecki przykładem

Dzieci zapoznają się z życiem ludzi Kraju Rad

Szkoły polskie, których zadaniem jest wychowanie młodego pokolenia na twórczych, świadomych budowniczych socjalizmu coraz gruntowniej i szerzej zaznajamiają młodzież z wielkimi osiągnięciami Związku Radzieckiego. Młodzież polska, zdobywając wiedzę o kraju zwycięskiego

socjalizmu, znajomość jego kultury i osiągnięć, lepiej rozumie przemiany społeczno - gospodarcze zachodzące w naszym kraju budującym podstawy socjalizmu. Szkoły lubelskie włączają coraz szerzej do prac lekcyjnych i pozalekcyjnych tematykę radziecką, zaznajamiają młodzież od najmłodszych lat z osiągnięciami radzieckiej nauki i techniki. Młodzież szkolna ma możliwość poznania życia i walki młodzieży radzieckiej, czepiania z niej wzorów w jej dążeniu do udziału w socjalistycznym budownictwie. Nauczyciele i organizacja ZMP na terenie szkół właściwie wykorzystali Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla pogłębienia pracy wychowawczej w szkole. Rozwinęła się poważnie praca pozalekcyjna w szkołach, powstają nowe koła zainteresowań, które zbliżają do młodzieży kulturę, naukę i technikę radziecką.

dostarcza nam życie i praca ludzi Kraju Rad.

Oceniając pracę szkół lubelskich i młodzieży szkolnej trudno nie wspomnieć o naszych przedszkolach, które w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mogą poszczycić się także poważnymi osiągnięciami. Najmłodszy obywateli Polski Ludowej nie pozostają w tyle. Trzeba podkreślić zapał z jakim dziećmi pracowały w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Malcy śmiało i pewnie mówili o tym, że Pałac Nauki i Kultury buduje dla nas ZSRR, że pomaga nam w budownictwie i że razem z nami broni pokoju. Rozmawiają z wychowawczyniami o dziejach radzieckich, o ich życiu, zbierają ilustracje, sporządzają gazetki, rysują, malują i śpiewają pieśni radzieckie. Wychowawczyni Krystyna Cichowska przedszkola Nr 3 w Puławach napisała wspólnie z dziećmi list do Polskiego Radia z prośbą o pomoc w nawiązywaniu kontaktu z przedszkolem radzieckim. Dobrze pracują w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przedszkole w Spiczynie, pow. Lubartów, przedszkole TPD w Krasnymstawie, przedszkole Nr 6 i przedszkole ćwiczeń TPD w Lublinie. J. w.

ZWALCZAJĄC



PRZYŚPIESZAMY WYKONANIE PLANU 6-LETNIEGO

„SZTANDAR LUDU”
Redakcja i Administracja - Lublin
ul. 5-go Maja 14 LUBUSKIE OFICYNISTY
Pracownia - Lublin ul. M. Buczka 12
A - 3 - 20363

Odpowiedzi na konkurs filmowy można nadsyłać do 15 grudnia

Jak już informowaliśmy, REDAKCJA „SZTANDARU LUDU” przy współudziale Woj. Komitetu Wykonawczego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Ekspozytury Centrali Wynajmu Filmów oraz Okręgowego Zarządu Kin OGŁOSIŁA KONKURS FILMOWY PT. „JAKI RADZIECKI FILM FESTIWALOWY NAJBARDZIEJ CI SIĘ PODOBA I DLACZEGO?”

Ostatnio otrzymaliśmy od czytelników liczne zapytania dotyczące ostatecznego terminu nadsyłania od-

powiedzi na konkurs. Komunikujemy więc, iż **OSTATECZNY TERMIN UPLYWA Z DNIEM 15 GRUDNIA BR.** Wskazane jest przysyłanie wypowiedzi zbiorowych opracowanych na podstawie dyskusji nad filmami. Nadsyłając wypowiedzi należy podać nazwisko i imię, adres, wiek i zawód. Przy wypowiedziach zbiorowych należy podać liczbę osób uczestniczących w dyskusji, nazwę zakładu pracy lub szkoły oraz dokładny adres.

Na uczestników — zwycięzców konkursu filmowego czeka **WIELE CENNYCH NAGRÓD JAK RADIO-ODBIORNIKI, ADAPTERY, TECZKI SKÓRZANE, WIECZNE PIÓRA, WARTOŚCIOWE KSIĄZKI ITP.**

PDT w Lublinie wykonał roczny plan

W dniu 27 listopada br. Powszechny Dom Towarowy w Lublinie wykonał swój roczny plan obrotu towarowego wysuwając się na czołowe miejsce w kraju wśród domów towarowych. Obecnie PDT w Lublinie podjął dodatkowe zobowiązania wykonania wysokiego planu operatywnego w grudniu. Aby go wykonać, personel PDT zastępuje nowe formy pracy. I tak w dniach od 5 do 24 grudnia br. w ramach „Targów zimowych” na rynku pojawi się bogaty asortyment wszystkich towarów, zostanie zwrócona uwaga na dekorację wystaw sklepowych a szczególnie zwróci się uwagę na sprawniejszą i uprzejmiejszą obsługę klienta. W tym celu zorganizowany będzie „Tydzień uprzejmego sprzedawcy PDT”. Konkurs przewiduje dla klientów jak również sprzedawców cenne nagrody.

Gdzie dziś idziemy teatru

Teatr Państwowy im. J. Osterwy: nieczynny
Teatr Muzyczny: „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale”.

Kino Kina

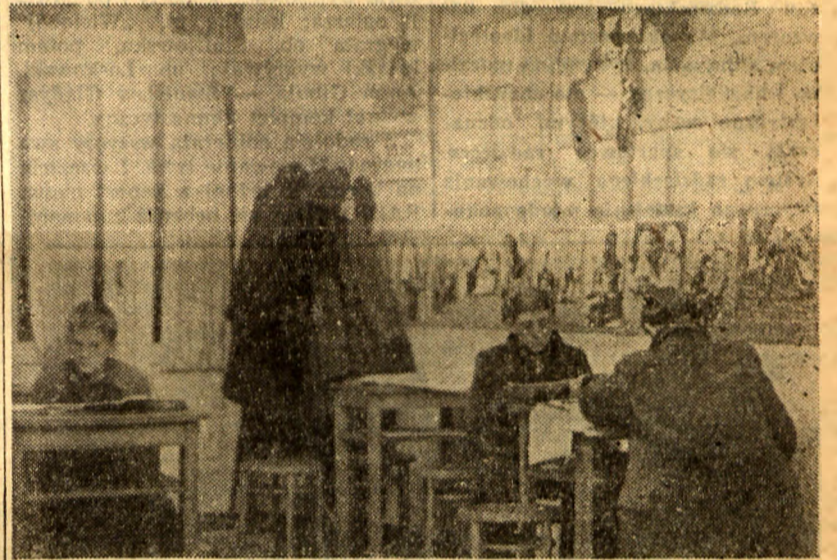
Apollo: „W pogoni za sławą” — godz. 18, 20.
Robortnik: „Noc wigilijna” — produkcja radziecka godz. 16, 18, 20.
Rialto: „Miasto nieujarzmione” — godz. 16, 18, 20.
Kino WSK: „Burza nad Azją” — godz. 16, 18, 20.

Wystawy

Klub TPPR (Okopowa) — wystawa: „Pałac Nauki i Kultury”, „Wystawa gazetki ściennej”.
Muzeum Lubelskie: „Matejko i Rieplin”

DYZURY APTEK:

Krak. Przedm. 29, Stalingradzka 22, 1-go Maja 29.



Czytelnia TPPP przy ul. Daszyńskiego posiada bogaty wybór czasopism i cieszy się dużym powodzeniem. Wkrótce będzie tam czynna również biblioteka.

Spółdzielnia Pracy „RENOMA”

w Lublinie, ul. Farbiarska 4

podaje do publicznej wiadomości, że w miesiącu grudniu 1952 r. i styczniu 1953 cykl wykonania usług chemicznego czyszczenia i farbowania skraca się do dni 14, czyli po 14 dniach od daty oddania garderoby do chemicznego czyszczenia lub farbowania klient będą mogli otrzymać garderobę gotową. 638/K

DOM KSIĄŻKI

W LUBLINIE

zawiadamia, że w związku ze zbliżającą się akcją noworoczną księgarń „DOMU KSIĄŻKI” na terenie całego województwa są zaopatrywane w Nowość i Wydawnicze z różnej tematyki.

Pamiętajcie, że książka stanowi najmiłszy upominek noworoczny. 643/K

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy, że w dniu 1 XII 52 r. w Piacówce Nr 10 „Spółnoty Pracy” Oddział Lublin, skradziono pieczęć następującej treści: „Spółnota Pracy” Sklep Detaliczny Nr 10 w Lublinie. Przestrzegamy przed ewentualnymi nadużyciami. 641/K

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA I OGDODNIKA do gospodarstwa w Rudniku przyjmą natychmiast LUBELSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr — ul. Kościuszki Nr 6. 640/K

Spawacz, tokarzy, frezów, ślusarzy, spawaczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudnią natychmiast Zakłady im. gen. K. Świerczewskiego w Elłigju, ul. Stoczniowa Nr 2 Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego w Przemysle Metalowym (siatka płac stoczniowa). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr w/w zakładów. 612/K

OGŁOSZENIA DROBNE

- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Plaski, legitymację służbową wydaną przez PPRN Wydział Komunikacji Drogowej Lublin, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Wróbel Kazimierz 3582 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wólka, przepustkę na teren FSC na nazwisko Kołtuń Jan. 3579 G
- Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Celibski Stanisław. 3535 G
- Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Halas Józef. 3537 G
- Lekcji angielskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny udzielam. Narutowicza 19/5. 3588 G
- Zgubiono przepustkę wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne na nazwisko Gomoła Józef. 3589 G
- Zgubiono kartę meldunkową Nr L III 29886 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Ludwin na nazwisko Ozga Stanisław 3590 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Zakrzówek oraz przepustkę i legitymację służbową wydaną przez Cukrownię „Lublin” na nazwisko Kamiński Jan. 3591 G
- Zgubiono kartę meldunkową Nr O. XII. 127895 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Gdańsk na nazwisko Sienczyk Józef. 3592 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Paszczoła Stanisław. 3593 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Przemysł na nazwisko Dłębowska Zofia. 3594 G

- Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Halas Józef. 3537 G
- Lekcji angielskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny udzielam. Narutowicza 19/5. 3588 G
- Zgubiono przepustkę wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne na nazwisko Gomoła Józef. 3589 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Melgiew, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Grzesiak Andrzej. 3597 G
- Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, Król Waleria. 3571 G
- Zgubiono legitymację ZZM na nazwisko Piaz Ryszard. 3580 G

NAJKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy katechetyki. Łódź-skrzytka 163. 630 K

Kierownictwo Kursów Maszynopisania Zakładu Wiedzy Handlowej Oddział Lublin zawiadamia, że 15 grudnia 1952 r. rozpoczną się Kursy Pisania na Maszynie. Zapisy przyjmuje Sekretariat, ul. Dąbrowskiego 14 (b Szkoła Vetterów) godz. 17-19. 632 K

Unieważnia się skradzione pieczęćki D.B.O. XIII i XIV w składzie opalowym L. S. S. przy ul. Łęczyńskiej Nr 29. 639/K

Czy jesteś już członkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?

Nakładem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych ukazała się

HISTORIA POLSKI 1864—1945

praca zbiorowa pod redakcją Żanny Kormanowej

Książka zatwierdzona do użytku szkolnego jako materiały pomocnicze dla nauczycieli i uczniów kl. XI na rok szkolny 1952/53. Warszawa 1952 Str. 508 z 9,50

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki”

642/K

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Sztandar LUDU SWOIM CZYTELNIKOM

- Ponad 1200 widzów
- Mieczysław Kondraciuk wygrywa radio
- Fanfarzyści rozpoczynają program

Olbrymie zainteresowanie wielką imprezą artystyczno-sportową

ZACZNIJMY od drzwi — najbardziej przykryj strony wczorajszego spotkania korespondentów i redaktorów „Sztandaru Ludu” z czytelnikami. Setki osób, z powodu braku miejsc, musiały zrezygnować z udziału w wielkiej imprezie artystyczno-sportowej „Sztandaru Ludu” i WKKF, zorganizowanej na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zebrani na sali w liczbie 1200 osób gorąco oklaskiwali występy artystów scen lubelskich i zespołów artystycznych.

UCZYMY SIĘ OD SPORTOWCÓW RADZIECKICH

PRZY dźwięku fanfar i warczań wulgi rozuwa się kurtyna. Członek Kolegium Redakcyjnego „Sztandaru Ludu”, tow. Tadeusz Gwardak, wita publiczność i otwiera imprezę. Po nim o osiągnięciach sportowców radzieckich w kilku słowach mówi przewodniczący WKKF Aleksander Machaj.

— Kultura fizyczna i sport Związku Radzieckiego jest dla nas wzorem. Wysoki poziom ideologiczny, silna wola, dyscyplina moralna i hart fizyczny — oto charakterystyczne cechy, którymi odznaczają się sportowcy radzieccy. System radzieckiego wychowania fizycznego kształtuje młode pokole-

lenie płomiennych patriotów ojczyzny, pełnych radości życia, odważnych, nieustraszonych w osiągnięciu celów. Dla sportowca radzieckiego nie ma i nie może być spraw ważniejszych niż sprawy jego narodu i ojczyzny. Tego właśnie uczymy się od przodujących sportowców Związku Radzieckiego, których zna cały świat.

LOSOWANIE NAGRÓD

JUŻ w kilka minut później odbywa się jeden z najbardziej emocjonujących punktów programu: publiczne losowanie nagród wśród uczestników Konkursu Sportowego „Sztandaru Ludu” i WKKF „Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego?”. Robią to najmłodszy przedstawiciele znajdujących się na sali publiczności. Nazywają się Danusia i Jureczek, a w sumie liczą niewiele ponad 13 lat.

Na sali panuje niczym nie zakłócona cisza.

Rośnie ciekawość: kto wygra radiodziennik. Rozpoczyna się ciągnięcie. Red. tow. Kapusta otwiera dwie wylosowane koperty i po chwili ogłasza: książkę pt. „Wielobój” wygrała ob. Stafijowska, potem książki wygrywają: ob. Laskowski, Anna Gibuła, — Stanisław Gładysz wygrał komplet gimnastyczny.

Z radością odbierają wszyscy swe nagrody. Losowanie trwa. I wreszcie na kartce w jednej z kopert napis: RADIO. Kręci się bęben z kuponami

konkursowymi, na których znajdują się nazwiska uczestników konkursu. Potem następuje ciągnięcie. I po chwili już wiadomo. Pierwszą nagrodę — radiodziennik „Pionier” otrzymuje Mieczysław Kondraciuk.

Do stolika zgłaszają się dalsi zwycięzcy konkursu.

ROZPOCZYNA SIĘ CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

Na scenę gorąco oklaskiwany wchodzi Jerzy Golfert. Śpiewa „Pieśń o braterstwie”, potem piosenkę „Nie masz jak sportowcem być”. Następnie występuje chór Wojewódzkiego Zespołu Pieśni i Tańca SP. Piosenkę „Budujemy FSC” oraz utwór „Cegła na cegłę” Lewandowskiego — zebrani nagradzają nie-miłąkającymi oklaskami.

Pozostawmy na razie scenę, której wykonawcy radzą sobie doskonale! na chwilę zajrzyjmy za kulisy. Jak już zapowiedzieliśmy w programie, przewidziany był cały szereg niespodzianek. Mimo woli niespodzianka spotkała także organizatorów. Z powodu zepsucia się samochodu, spóźnili się na imprezę Halina Ziółkowska i Kazimierz Iwiński. Program rozpoczął się bez nich. Warto było widzieć, co działo się za kulisami. Na szczęście kierowca nareperował samochód i „pechowa” para konferansjerów „zaledwie” z 20-minutowym opóźnieniem rozpoczęła występ wierszem Gałczyńskiego „Rozmowa miast” w wykonaniu H. Ziółkowskiej.

Program jest bardzo urozmaicony. Na scenę co chwila wchodzi coraz to inne zespoły. Henryk Rucki współzawodniczy z żeńskim chórem Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych. Mimo liczbowej przewagi kobiet, Henryk Rucki opowiedział po zejściu ze sceny, że czuje się doskonale i jest mu bardzo miło, gdy występuje wśród czytelników „Sztandaru Ludu”. Niemniej miło było czytelnikom, o czym świadczyły niemiłąkające oklaski po piosenkach „Bradiaga” i „Wiśta wio”.

WŚRÓD WIDZÓW

O tym, co zobaczyli jeszcze uczestnicy wielkiej imprezy artystyczno-sportowej „Sztandaru Ludu”, będzie my pisał w jednym z następnych numerów naszego pisma. A tymczasem zapoznamy się, jakie wyniki dał „blyskawiczny wywiad” przeprowadzony przez naszych reporterów wśród publiczności. Oto co mówi Jerzy Chojecki, zam. przy ul. Rusałka 6.

„Oby więcej było takich imprez organizowanych przez waszą redakcję. Bardzo mi się podobało”.

Nasi reporterzy rozmawiali także z artystami. M. in. z Haliną Ziółkowską, która podbiła swoimi występami serca publiczności. Tak nam powiedziała: „Cieszę się, że mogłam występować wśród czytelników „Sztandaru Ludu”, wśród młodzieży.

Ostatnie wiadomości sportowe

Rozegrany w Sosnowcu mecz piłki nożnej między Ostrawą i ZS Górnikami przyniósł zwycięstwo Czechosłowakom 2:1, do przerwy 1:1.

We Wrocławiu młodzieżowa reprezentacja ZSRR pokonała młodzieżową reprezentację Polski 3:0 (15:6), (15:2), (15:6).

W rozgrywkach półfinałowych o Puchar Polski w Łodzi Górnik Bytom przegrał z Kolejarem Warsza-

wa 3:1, do przerwy 1:0, a w Krakowie Gwardia, mimo trzech rozegranych, nie rozstrzygnięta spotkania z CWKS (1b). Wynik spotkania 0:0.

W Lidze Koszykówki uzyskano następujące wyniki:

Włocławek — Kolejarka W-wa 64:51
Stal Poznań — Kolejarka Ostrów 58:44
Gwardia Kraków — OWKS Lublin 39:33
Kolejarka Poznań — Spójnia Łódź 39:31
Spójnia Gdańsk — AZS Warszawa 61:46

W meczu hokeja na lodzie CWKS pokonał dwukrotnie Unię Krynica 10:3 i 5:4.

Wojewódzka narada aktywu sportowego

Dziś o godz. 10 w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie przy ul. 22 Lipca 7 odbędzie się Wojewódzka Narada Aktywu Sportowego.

Celem narady jest wskazanie przyczyn dotychczasowej złej pracy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu na terenie Lubelszczyzny, gdzie podobnie jak w całej Polsce daje się zauważyć zahamowanie w umasowieniu rozwoju sportu.

Narada poprzez ustalenie nowych form pracy i działalności zrzeszeń sportowych, klubów, kół przy zakładach pracy i szkołach, przyczyni się niewątpliwie do rozwoju sportu na naszym terenie.

Kadra narodowa w tenisie stołowym przygotowuje się do spotkania z zawodnikami CSR

W Centralnej Szkole Kultury Fizycznej CRZZ w Czerniewsku przygotowują się czołowi pingpongści polscy do spotkania z zawodnikami CSR.

Na obóz znajdującego się m. in.: Gał, Arbach, Pateński, Otręba, Rogowicz, Dobosa oraz zawodniczki: Heinrich, Szmidt, Bojanowska i Tomaszewska.

Polska - Finlandia w boksie 14:6

Międzynarodowy mecz pięściarski Polska — Finlandia rozegrany 7 bm. w Warszawie zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski 14:6.

Gimnastycy Rumunii przyjadą na mecz z Polską

W piątek 12 bm. wprost do Szczecina przyjedzie reprezentacyjna drużyna gimnastyków rumuńskich, która w dniach 13-14 bm. rozegra tam międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn. Kobiety startować będą w 4-boju a mężczyźni w 6-boju.

Pełne składy obydwu drużyn polskich nie są jeszcze ustalone. Na podstawie jednak wykazanej ostatnio dobrej formy powołani zostali już do reprezentacji Polski: mistrz Polski — Sobala, Gaca Paweł i Lesiak; kobiety: Rakoczy, Świerzy, Kurzanka, Kowalczyk i Horzonek. Reszta naszych reprezentantów wyznaczona zostanie w najbliższych dniach.

Reprezentacje kobiet i mężczyzn wystąpią w zespołach 8-mio osobowych.

Mecz sędziował w ringu Leskinen (Finlandia) i Kowalski (Polska), na punkty: Ravo (Finlandia), Szot (Polska) i Rejdl (Czechosłowacja).

Przebieg walk:

W wadze muszej Murawski wypunktował Lukonona; w kogulej Stefaniuk uległ na punkty Jawenpowi; w piórkowej Kruza wypunktował Niirivoori; w lekkiej Atkiewicz wysoko wygrał z Pakrenem; w lekko-półśredniej Sadowski zwyciężył na punkty Bostroma; w półśredniej Krawczyk wygrał na punkty z Malmikskim; w lekkośredniej Chychia zwyciężył Kontulę. Była to walka na słabym poziomie; w średniej Wojciechowski przegrał na punkty Groenrossem; w półciężkiej Grzelak wysoko wypunktował Petratolic; w ciężkiej Węgrzyniak przegrał na punkty z Maninenem.

Pierwsza lista nagrodzonych w konkursie sportowym »Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego«

Dziś publikujemy pierwszą listę nagrodzonych w konkursie sportowym „Sztandaru Ludu” i WKKF „Czy znasz przodujących sportowców Związku Radzieckiego?”. Nagrody zostały przyznane w drodze losowania, które odbyło się w niedzielę 7 bm. podczas imprezy artystyczno-sportowej w Domu Kultury Kolejarka w Lublinie. Nagrody w czasie od 8-15 bm. będą odebrane w redakcji, a po upływie tego terminu zostaną odesłane zwycięzcom do domów.

1) ANDRZEJ MAGIDNICKI — dysk.
2) ANNA GIBUŁA — książka „Zeglarz”.

3) ZYGMUNT WRONA — książka Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

4) MIECZYSLAW KONDRACIUK — Radio „Pionier”.

5) JERZY BIELIŃSKI — tenisówki białe.

6) ZBIGNIEW SITKOWSKI — komplet gimnastyczny.

7) GABRIEL GORCZYŃSKI — koszula sportowa.

8) Władysław Pietras — koszula sportowa.

9) WOJCIECH MICHALIK — piłka nożna.

10) ROBERT BARAN — piłka do siatkówki.

11) JAN SZRENIAWSKI — piłka do koszykówki.

12) ZENON RANDOTA — książka „Plan 6-letni”.

13) SKS „PELOMIEN” — książka „Ludzie na rozstajach”.

14) JERZY FRĄCZEK — buty bokserskie.

15) MARIA SZARNECHA — biblioteczka marksistowska.

16) JÓZEF SOWA — książka „Koszykówka”.

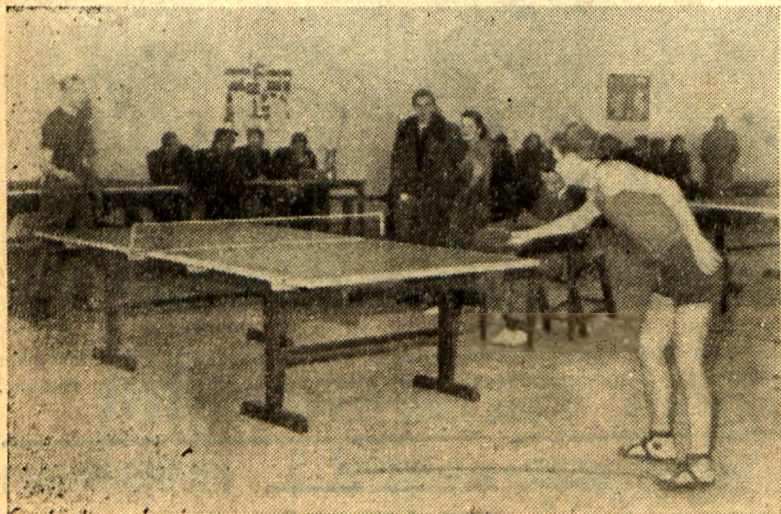
17) MARIAN CZUBA — narty.

18) CZESŁAW JOTKOWSKI — trampki.

19) STEFAN DEMBSKI — obraz.

20) ADAM BEKARZ — książka Wasilewskiej „Oblizcie dnia”.

Jutro dalszy ciąg listy.



Sezon tenisa stołowego jest już w pełni. Jeden z najlepszych zawodników Lublina Sławomir Dembowski z Gwardii spotkał się podczas turnieju o „Puchar Przyjaźni” z Celińskim.

Ze sportu w ZSRR

Z KAŻDYM rokiem wzrasta poziom radzieckich sztangistów. W tym roku ościaności ZSRR pobili 11 rekordów krajowych i pięć razy poprawili rekordy światowe. Podnoszenie ciężarów jest bardzo popularnym sportem w Związku Radzieckim. Tak np. w tegorocznym wszechzwiązkowym konkursie dla atletów wiejskich brało udział ok. 200 tysięcy sztangistów.

NOWY rekord światowy ustanowił młody modelarz z Dniepropetrowska Wasilczenko. Jego model „latające skrzydło” o poj. silnicznika 2,5 cm uzyskał na dystansie 1 km średnią szybkość 112,8 km na godz.

5 grudnia w turnieju szachowym o mistrzostwo ZSRR do grywano odołone partie.

Nie wznawiając gry poddali się: Konstantinopolski Toluszowi, Goldonow Tajmanowi i Moisiejew Bronsztajnowi.

Simugin pokonał Bywszewa, a Korszin wygrał z Kasparianem. Przepuszczona partia z trzeciej rundy między Keresem a Ilwickým zakończyła się remisem.

Po piątej rundzie turnieju układ w tabeli jest następujący: Bolesławski i Tolusz — po 4 pkt., Heller, Bronsztajn, Tajmanow i Korczon — po 3,5 pkt., mistrz świata Botwinnik i Suotin — po 3 pkt.

W sobotę 6 bm. szachiści mają dzień wolny od gry. Szósta runda turnieju odbędzie się w niedzielę 7 bm.

W Swierdłowsku, Mołotowie i Czelabińsku odbywają się w trzech grupach mistrzostwa hokejowe ZSRR.

W grupie Swierdłowskiej po dwa kolejne zwycięstwa odniosły drużyny: zespół lotników — mistrz ZSRR — WWS, i miejscowe Dynamo.

W grupie II, w Mołotowie bez porażki są moskiewskie drużyny Dynamo i Skrzydła Sowietów, a w grupie czelabińskiej prowadzą moskiewskie zespoły CDSA i Spartak.

Do ukończenia eliminacji grupowych drużynom pozostało jeszcze do rozegrania po trzy mecze, po czym trzy najlepsze drużyny z każdej grupy rozegrają finałowe spotkania o mistrzostwo ZSRR. Finały odbędą się w Moskwie w dwóch rundach (mecz i rewanż).